

Farba, Biegnij

Zatopiona gdzieś pomiędzy jawą a snem
na krawędzi świata,
między nocą a dniem,

czekam, wierzę, że istniejesz,
odnajdziesz mnie.
Serce zacznie bić
kiedy zbudzę się.

Zbyt daleko, abym mogła
zawołać cię
jesteś w moich myślach,
w moim sercu na dnie

Odkryję na nowo
jakie życie ma smak
Chcę byś zbudził mnie,
by los złączył nas

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Biegnij, biegnij. Szukaj... Nie poddawaj się.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Biegnij, biegnij. Szukaj... Nie poddawaj się.

Jeszcze nieodkryta,
w ciszy czekam na deszcz.
Może spadające krople
sprowadzą cię?

Tracę wszystkie zmysły,
a tchu mi brak.
Chcę byś zbudził mnie,
by los złączył nas.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Tęcza ci pokaże gdzie ja jestem - jeśli tego chcesz.

Podejdź do mnie bliżej, bliżej,
podejdź, podejdź, nie bój się.
Ja tak bardzo chcę, byś odnalazł mnie.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Biegnij, biegnij. Szukaj... Nie poddawaj się.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Biegnij, biegnij. Szukaj... Nie poddawaj się.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie
na końcu świata gdzieś.
Tęcza ci pokaże gdzie ja jestem - jeśli tego chcesz.

Podejdź do mnie bliżej, bliżej,
podejdź, podejdź, nie bój się.
Ja tak bardzo chcę, byś odnalazł mnie.

Ja tak bardzo chcę, byś odnalazł mnie.

Biegnij, biegnij. Szukaj mnie

na końcu świata gdzieś.
Biegnij, biegnij. Szukaj... Nie poddawaj się.